



Pół miliona rocznie z kasy Miasta Iławy - tylko na piłkę ręczną? Rozgorzała dyskusja!

data aktualizacji: 2025.04.01



Niemalé emocje wywołała na wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Iławie informacja o tym, że klub piłki ręcznej z Iławy liczy na roczne dofinansowanie z miejskiej kasy w wysokości 500 tysięcy złotych. Obecnie szczypiornicy otrzymują 130 tysięcy, a na wzrost finansowania z miasta mają nadzieję w związku z szansą na awans do wyższej klasy rozgrywkowej. "Za" są na pewno burmistrz Dawid Kopaczewski i wiceprzewodniczący rady Andrzej Rykaczewski. Inni radni zgłosili wątpliwości i zasygnalizowali potrzebę szerszej analizy tego postulatu.

Rzecznikiem sprawy był na poniedziałkowej sesji **radny Andrzej Rykaczewski**. Jak mówił, po rozmowach z prezesem (Łukaszem Kamińskim) i wiceprezesem (Romanem Jabłońskim) klubu Aqua-Instal Jeziorak Iława **postanowił przybliżyć postulat i zaapelować o przychylność innych radnych**. Wiceprzewodniczący udostępnił im listę poparcia do ewentualnego podpisania przez chętnych, aby następnie przekazać ją burmistrzowi. Według niego pozytywna deklaracja rady byłaby dla klubu pomocna także w zakresie starań o finansowanie dalszej działalności przez sponsorów.

Jeziorak Iława dziś jest liderem I ligi piłki ręcznej i będzie bił się o awans do wyższej klasy - ligi centralnej.

Z informacji przekazanych przez Andrzeja Rykaczewskiego wynika, że roczne koszty

utrzymania drużyny w tej wyższej klasie opiewają na - bagatela - 1,3 mln zł. Klub prawdopodobnie byłby w stanie pozyskać 800 tysięcy od sponsorów, a **na resztę, około 500 tysięcy, liczy z miejskiej kasy.** Są to szacunkowe wyliczenia. Jak informowano, obecnie Aqua-Instal Jeziorak Iława otrzymuje z budżetu Iławy 130 tysięcy złotych rocznie - a zatem mowa jest tutaj o wzroście miejskiego finansowania o kwotę 370 tysięcy rocznie. W tym roku budżetowym - w związku z tym, że ewentualna gra w wyższej klasie wchodzi w grę od początku nowego sezonu - miejska pomoc miałaby wzrosnąć proporcjonalnie.

Jak przekonywał Andrzej Rykaczewski, drużyna seniorów pewnie prowadzi w I lidze i ma realne szanse na awans do ligi centralnej, ponadto w klubie panuje świetna atmosfera i według deklaracji jest on dobrze przygotowany zarówno pod względem sportowym, jak i mentalnym. **Klub wierzy, że mógłby nie tylko awansować, ale też utrzymać się na poziomie ligi centralnej przez wiele lat.** Padła informacja, że w przyszłości mógłby grać nawet w superlidze.

Problemem są pieniądze, bo bez zwiększenia wsparcia finansowego ze strony samorządu miejskiego klub prawdopodobnie nie udźwignie tego ciężaru. **Wkład miasta miałby wynosić około 500 tysięcy złotych rocznie** - o takie wsparcie z miejskich środków na rzecz piłki ręcznej apelował podczas spotkania komisji prezes Łukasz Kamiński.

Entuzjastą udzielenia klubowi takiej pomocy okazał się poza Andrzejem Rykaczewskim **burmistrz Dawid Kopaczewski,** który stwierdził, że **jest jak najbardziej "za",** bardziej trzeba tutaj szukać poparcia radnych.

Ale na sesji nie brakowało też pytań i wątpliwości.

Michał Młotek zauważył, że chodzi o wieloletnie zobowiązanie - zatem miasto, zanim poprosi radnych o stanowisko - powinno przedstawić więcej informacji o montażu finansowym tego wsparcia nie tylko w najbliższym czasie, ale też w nadchodzących latach.

Również według radnego Michała Kamińskiego potrzeba szerszej analizy. Jak powiedział, drużyna oparta będzie o zawodników z zewnątrz, dojeżdżających z innych miejscowości, co będzie generowało dodatkowe koszty. Ponadto, jak mówił, w mieście już **brakuje infrastruktury:** mamy tylko jedną pełnowymiarową halę, grafik korzystania z niej jest bardzo napięty, a drużyna rywalizująca w lidze centralnej będzie zapewne miała rozbudowane potrzeby treningowe. Co zatem z innymi klubami i stowarzyszeniami i ich dostępem do hali?

Odnosił się do tego burmistrz, który stwierdził, że wraz z nowym dyrektorem ICSTiR (Jakubem Kaską) będzie pracował nad grafiką treningów w hali, odnośnie zaś zawodników z zewnątrz wyraził nadzieję, że pałeczkę będą stopniowo przejmować wychowankowie. Dawid Kopaczewski przyznał, że spotykał się indywidualnie z prezesem klubu piłki ręcznej i już padły pewne deklaracje.

- Informowałem, że ja jako burmistrz podtrzymuję chęć współpracy na wyższym poziomie finansowym - powiedział Dawid Kopaczewski, według którego miasto zobowiązało się dokładać tym drużynom, które wypracowały awans, sukces sportowy i taka sytuacja już miała miejsce w przypadku poprzedniego awansu szczypiornistów.

- Co ważne, jeżeli wejdziemy w finansowanie wyższe i jeżeli ten awans będzie, to nie wyobrażam sobie, żebyśmy jako samorząd za rok czy za 1,5 roku wycofywali się z takiego zobowiązania finansowego i to zobowiązanie finansowe powinno być wtedy utrzymane na odpowiednim, wysokim poziomie - zaznaczył burmistrz.

Michał Kamiński zauważył jeszcze, że miasto ma wiele stowarzyszeń sportowych, dlatego wymaga to szerszego spojrzenia, a Hubert Rólkiewicz wyraził zaniepokojenie budżetem miasta. Przypomniał, że w tegorocznym budżecie pieniędzy **zabrakło chociażby na budżet obywatelski.** Dlatego radny zastanawia się, skąd Miasto będzie miało tak duże środki na wsparcie piłki ręcznej. Zaznaczył przy tym, że kibicuje wszystkim lokalnym sportowcom.

Natomiast Marzena Bendelewska zwróciła uwagę na potrzebę wyłapywania **sportowych talentów w szkołach. Jak zauważyła, takie sukcesy to lokalnie największa radość.**

Według informacji z sesji klub jeszcze w tym roku potrzebowałby dopłaty z miejskich środków w wysokości około 150 tysięcy złotych. Jak mówił burmistrz, tegoroczne pieniądze musiałyby pochodzić z "oszczędności", bo budżet jest już przecież zaplanowany. W przyszłym roku byłaby już mowa o dotacji opiewającej na pół miliona złotych.

Sprawa jest w toku. Do tematu wrócimy.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Andrzej Rykaczewski był rzecznikiem sprawy na poniedziałkowej sesji.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77803-pol-miliona-rocznie-z-kasy-miasta-ilawy-tylko-na-pilke-reczna-rozgorzala-dyskusja>